

# Roman Bodański

---

## Właściwość konkordatów książęcych z XV wieku dla diecezji warmińskiej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 189-204

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Roman Bodański

## Właściwość konkordatów książęcych z XV wieku dla diecezji warmińskiej

### I. Specyfika konkordatów z XV wieku<sup>1</sup>

Konkordaty książęce, zawarte w Rzymie 5—7 lutego 1447 r., należą do zespołu konkordatów XV w. powstałych w podobnych warunkach i w podobnym celu. Były to początki instytucji konkordatów. Przedtem istniał tylko jeden konkordat, wormacki z 1122 r. Decydujący wpływ na powstanie konkordatów XV w. miały idee koncyliarizmu, schizma zachodnia i tworzenie się struktur nowoczesnego państwa. Celem tych konkordatów była reforma Kościoła. W celu jej realizacji dążono m.in. do ograniczenia władzy papieskiej w nadawaniu beneficjów, urzędów i godności kościelnych oraz do zmniejszenia wpływów finansowych kurii rzymskiej, pochodzących z wykonywania władzy papieskiej.

Konkordaty z XV w. nie mieszczą się w pojęciu prawnym konkordatów. Brak im wyraźnego podziału na osoby reprezentujące stronę kościelną i stronę państwową. Osoby kościelne, fizyczne i prawne obecne są po jednej i po drugiej stronie. Stronę państwową reprezentuje czasem obok najwyższej władzy państwa również tzw. nacja, twór prawny przewidziany na potrzeby soboru w Konstancji, który wykraczał poza pojęcie narodowości, czasem nawet daleko<sup>2</sup>. Na soborze w Konstancji nacja germańska obejmowała kraje leżące na północ od Alp, m.in. Polskę, Węgry, Czechy, państwa skandynawskie, Zakon Krzyżacki, a także diecezję warmińską.

### II. Konkordat germański w Konstancji jako prekursor konkordatów książęcych

Na soborze w Konstancji uchwały były podejmowane przez głosy pięciu nacji i jeden głos kolegium kardynałów. Razem decydowało sześć głosów. Projekty, których nie udało się uchwalić głosami większości soborowej, były dalej dyskutowane w ramach poszczególnych nacji. Trwały one także po soborze. Po zakończeniu dyskusji projekty poszczególnych nacji były odrębnie zatwierdzane przez papieża i przybrały nazwę konkordatów. Powstał więc konkordat angielski, romański (dla Francji, Włoch i Hiszpanii) oraz germański. Konkordat germański — nazywany też w liczbie mnogiej konkordatami germańskimi — został

---

1 A. Werminghoff, *Nationalkirchliche Bestrebungen im deutschen Mittelalter*, Stuttgart 1910, przedruk: Amsterdam 1965, ss. 22—32; W. Bertrams, S. J. *Der neuzeitliche Staatsgedanke und die Konkordate des ausgehenden Mittelalters*, Analecta Gregoriana, Romae 1950, vol. 30, s. 115; K. Bihlmeyer, H. Tüchle, *Kirchengeschichte*, Bd. 2, Paderborn 1952, ss. 388—395.

2 H. Finke, *Die Nation in den spätmittelalterlichen allgemeinen Konzilien*, Historisches Jahrbuch, 1937, Bd. 57, ss. 323—338.

zatwierdzony 15 kwietnia 1418 r. na pięć lat. W dziedzinie majątkowej, na której chcemy się skoncentrować, zawierał normy ograniczające władzę papieża w nadawaniu beneficjów, urzędów i godności kościelnych, a także normy ograniczające rezerwy papieskie i annaty. Najbardziej znamienne było przyznanie kapitułom diecezjalnym prawa wyboru biskupa, zatwierdzanego potem przez papieża. W dziedzinie mocno ograniczonych rezerwatów papieskich wprowadzono na miejsce sytemu „alternativa mensium” system „alternatis vicibus”. Według pierwszego systemu papież mógł zrobić użytek z rezerwacji w miesiącach nieparzystych, a w parzystych wykonywał władzę obsadzania urzędu właściwy, niższy przełożony. Według nowego systemu papież korzystał ze swej władzy na zmianę z tym przełożonym, czyli co drugi przypadek<sup>3</sup>.

Na terenie diecezji warmińskiej zastosowanie konkordatu germańskiego z Konstancji w zakresie obsady urzędów nie miało wielkiej szansy. Stolica biskupia zawakowała akurat w czasie trwania soboru, a przed podpisaniem konkordatu. Zastosowanie miało wtedy prawo dekretatów, które również powierzało wybór biskupa kapitule, a zatwierdzenie wyboru metropolicie. Na tej podstawie kapituła wybrała na biskupa warmińskiego prepozyta Jana Abezier, który zabiegał o zatwierdzenie u arcybiskupa ryskiego, obecnego akurat na soborze. Arcybiskup nie chciał jednak tego dokonać. Dopiero po wyjeździe z Konstancji, gdy gościł na Warmii, spotkał się z kapitułą fromborską, dał się przekonać i udzielił takiego zatwierdzenia. Potem wybór potwierdził również wybrany na soborze papież Marcin V. Przy nadawaniu innych urzędów w diecezji ingerencja papieska napotykała przeszkody z powodu trwania wojny trzynastoletniej. Matern stwierdza natomiast, że w przekroju całego XV w. ingerencje kurii rzymskiej w tej dziedzinie były liczniejsze niż w poprzednich wiekach, co pozwala przypuszczać, że papież nie przejął się konkordatami z Konstancji i stosował praktykę panującą przed soborem<sup>4</sup>.

### III. Konkordaty książęce

#### 1. Okoliczności powstania konkordatów książęcych

a. Sobór w Bazylei. Dalszym bodźcem do kontynuowania ustawodawstwa konkordatowego był sobór w Bazylei, zwołany w 1431 r. Stał się on okazją do wzrostu napięcia między papieżem i koncyliaryzmem. Jego ustawodawstwo było bardziej radykalne niż soboru w Konstancji. W zakresie majątkowym wydał on dekrety zaostrzające normy zawarte w konkordatach z Konstancji. Zniesiono prawie wszystkie rezerwy papieskie, wszystkie annaty i inne źródła przychodów papieskich, narażając tym kurie papieską na poważne trudności finansowe. Zniesiono zasadę wymieniania się papieża z niższymi przełożonymi co drugi przypadek (alternatis vicibus) w nadawaniu urzędów. Pozostawiono papieżowi prawo nadawania urzędów tylko w wąskim zakresie, na terenie dóbr należących do Stolicy Apostolskiej. Wznowiono prawo kapituł do wolnego wyboru biskupa, a odpowiednich

3 J. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. 27, przedruk: Graz 1961, kol. 1174, 1177—1184, 1189—1193; A. Mercati, *Raccolta di concordati*, (1098—1914), Roma 1954, ss. 157—165; F. X. Funk, *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, Paderborn 1897, s. 391; W. Bertrams, op. cit., ss. 122—123.

4 A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1860, Bd. 1, ss. 121—123; B. Pottel, *Das Domkapitel vom Ermland im Mittelalter*, Borna—Leipzig 1911, ss. 25—30; G. Matern, *Die kirchliche Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953, ss. 89—114.

gremiów zakonnych do wyboru swoich wyższych przełożonych, bez obowiązku uzyskania zatwierdzenia przez papieża. Papieżowi zostawiono tylko prawo interwencji w skrajnych wypadkach przez zarządzenie ponownego wyboru, ale bez prawa promowania własnego kandydata.

Dalszy rozwój sytuacji doprowadził strony do skrajnych posunięć. Sobór deponował papieża i ogłosił go heretykiem. Papież przeniósł sobór do Ferrary, a potem, z powodu zarazy, do Florencji. Obradującą nadal w Bazylei większość soborową ogłosił zgromadzeniem nielegalnym i schizmatyckim.

Wówczas wyłoniły się na soborze ugrupowania, które chciały uniknąć dalszej radykalizacji poczynań stron. Powstał ruch, który przybrał nazwę „neutralności”. Oświadczył wolę dystansowania się od obu walczących stron i zachowanie niezależności. Zadeklarował gotowość współdziałania w dążeniu do likwidacji schizmy i do osiągnięcia zgody. We Francji zaowocowało to ogłoszeniem sankcji pragmatycznej w 1438 r.<sup>5</sup>

**b. Neutralność książąt niemieckich.** Również książęta niemieccy, łącznie z elektorami (Kürfürsten), zorganizowali się w ruchu neutralności<sup>6</sup>. Na Reichstagu wyborczym po śmierci cesarza rzymskiego Zygmunta Luksemburczyka, który zebrał się w marcu 1438 r., ogłosili utworzenie takiego ruchu i oświadczyli, że nie chcą się opowiadać ani po stronie papieża, ani po stronie soboru i że będą trwali na takim stanowisku do wyboru nowego króla. Wypowiedzieli się jednocześnie przeciwko depozycji papieża. Warto zauważyć, że na wspomnianym Reichstagu była obecna delegacja soboru bazylejskiego (już nielegalnego), która starała się pozyskać deputowanych przeciwko papieżowi i przyzwolenie na jego depozycję. Do delegacji należał biskup warmiński Franz Kuhschmalz, który podobnie jak i pozostali delegaci soboru twierdził, że odmowa Reichstagu poparcia sankcji przeciwko papieżowi narazi sobór na poważne niebezpieczeństwo, a autorytet Kościoła na pogardę<sup>7</sup>.

Książęta niemieccy byli rozczarowani niezdecydowaną postawą nowego króla Albrechta II (1438—1439), który opowiedział się po stronie neutralności, ale wyraźnie tego stanowiska nie potwierdził. Wystąpili oni wówczas sami i ponownie opowiedzieli się po stronie neutralności. W marcu 1439 r. na Reichstagu w Moguncji książęta ogłosili dokument nazwany „instrumentum acceptationis”<sup>8</sup>. Uznawali w nim większość uchwał soboru bazylejskiego, łącznie z ograniczającymi prawa papieskie. Przyjęto też niektóre rozwiązania z sankcji pragmatycznej, sprzyjające stanowisku niezależności państwa od Kościoła. W zakresie prawa osobowego i majątkowego deklaracja powtórzyła dekrety soboru bazylejskiego w sprawie zniesienia rezerwacji i annat, ograniczenia do minimum prawa nadawania urzędów kościelnych, łącznie z likwidacją systemu „alternatis vicibus”, podtrzymała prawo wolnego wyboru biskupa przez kapituły, a wyższych przełożonych zakonnych przez właściwe gremia zakonne,

5 C. J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, t. 7, 2, Paris 1916, ss. 799—887; K. Bihlmeyer, H. Tüchle, op. cit., Bd. 2, ss. 395—402; H. F. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte, Die katholische Kirche*, Köln 1972, s. 477; E. Meuthen, *Basel Konzil*, w: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 1, Zürich 1980, kol. 1517—1520; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 2, Warszawa 1989, ss. 276—283; K. Dopierała, *Księga papieży*, Pallotinum 1996, ss. 271—274.

6 Historię tego stanowiska przedstawiają: Ch. G. Koch, *Historia sanctionis pragmaticae moguntinae*, w: *Sanctio pragmatica Germanorum illustrata*, wyd. Ch. G. Koch, Argentorati 1789, ss. 3—50; W. Pücert, *Die Kurfürstliche Neutralität während des Basler Concils. Ein Beitrag zur deutschen Geschichte von 1438—1448*, Leipzig 1858.

7 *Deutsche Reichstagsakte*, Bd. XII, Göttingen 1957, wyd. G. Beckmann, s. 295, Bd. XIII, I, Göttingen 1957, wyd. G. Beckmann, s. 185 i 225. Zob. też hasła *Ermland* zestawione w rejestrze alfabetycznym na końcu tomu.

8 Wydanie źródłowe tekstu w: *Sanctio pragmatica Germanorum illustrata*, wyd. Ch. G. Koch, Argentorati 1789, ss. 105—180 (dalej: deklaracja mogunccka lub deklaracja z Moguncji).

bez konieczności ubiegania się o zatwierdzenie wyboru przez papieża. Papieżowi przyznano tylko, podobnie jak w dekretach soborowych, prawo nadzwyczajnej interwencji w kierunku zarządzenia nowego wyboru w wypadkach specjalnych, ale bez prawa promowania swego kandydata<sup>9</sup>.

Starania o jedność Kościoła ciągnęły się z różnym skutkiem wiele lat. Papież, sobór, król i książęta niemieccy wchodzili ze sobą w różne układy. Były ustępstwa, żądania, obietnice i kokietowanie przeciwnika. Kilka osiągniętych porozumień zostało zaprzeczonych, kilka Reichstagów zwołanych w sprawie jedności nie doszło do skutku z powodu braku kworum. Uchwały soboru bazylejskiego w ujęciu deklaracji mogunckiej, na których opierali się książęta, były wielokrotnie poprawiane<sup>10</sup>. Wahanie nowego króla niemieckiego Fryderyka III (1440) popchnęło książąt niemieckich do ponownych, radykalniejszych kroków szukania zgody z papieżem. Przez swoich posłów obiecywali przyłączenie się do papieża, ale żądali od niego — w zamian za obediencję — uznania najwyższej władzy soborów, zwołania nowego soboru, stawienia się papieża na tym soborze osobiście, rezygnacji z rezerwatów i ekspektatyw, wolności wyboru biskupów, zatwierdzenia wszelkich nadań, praw i wyroków sądowych z czasu trwania neutralności, upoważnienia króla i książąt cesarstwa do opracowania sankcji pragmatycznej gwarantującej wykonanie tych żądań<sup>11</sup>.

Król Fryderyk III po wielu wahaniach zaczął się z czasem skłaniać w stronę papieża, zjednany w pewnym momencie obietnicami. We wrześniu 1445 r. między papieżem i królem Fryderykiem III zostało zawarte tajne porozumienie, w którym papież złożył królowi kilka obietnic: w zamian za obediencję, w imieniu dóbr królewskich w Austrii, obiecał przyznać mu sto beneficjów, prawo do dziesięcin z wszystkich beneficjów w Niemczech, prawo do obsadzania sześciu diecezji w dobrach królewskich Austrii (w Gurk, Triest, Piben — Istria, Chur, Trient i Brixen) oraz prawo nominacji kandydatów na wizytatorów klasztorów; natomiast w zamian za obediencję w imieniu cesarstwa obiecał mu koronę cesarską i złoto na przejazd na koronację do Rzymu<sup>12</sup>. Za królem podążyli niektórzy książęta<sup>13</sup>.

W marcu 1446 r. miał miejsce kolejny kryzys, gdy papież odebrał stolice arcybiskupie Kolonii i Trewiru książętom elektorom za popieranie soboru bazylejskiego. Inni książęta stanęli po stronie książąt deponowanych, założyli stowarzyszenie w celu ich obrony. Porozumienie z papieżem odwlokło się, ale było nadal możliwe. Nową szansę miał stworzyć Reichstag zwołany na jesień 1446 r. Posłom papieża udało się w tym czasie pozyskać dla papieża książąt elektorów Moguncji i Branderburga oraz kilku innych członków Reichstagu, co przyczyniło się do przełomu w kierunku pojednania stron<sup>14</sup>. Z czasem przyłączali się inni.

9 H. Raab, *Concordata nationis Germanicae in der kanonischen Diskussion des 17. bis 19. Jahrhundert*, Wiesbaden 1956, ss. 32—33; A. Werminghoff, *Verfassungsgeschichte der deutschen Kirche im Mittelalter*, Leipzig 1907, ss. 94—95; K. Bihlmeyer, H. Tüchle, op. cit., s. 402; H. E. Feine, *Rechtsgeschichte*, ss. 481—482.

10 *Deutsche Reichstagsakten unter Kaiser Friedrich III, 1440—1441*, Bd. XV, I, Göttingen 1957, wyd. H. Herre, ss. 623—631, n. 339—340; *Regesta chronologico-diplomatica Frederici Romanorum regis (imperatoris) III 1440—1493*, Wien 1838, przedruk: 1962, wyd. J. Chmel (dalej: Chmel, Regesta), ss. 181—182, n. 1783; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198—1525*, bearb. E. Joachim mit anderen, hrsg. W. Hubatsch, Pars I, Vol. 1—3, Göttingen 1948—1973, (dalej: Joachim, Regesta), s. 540, n. 8564.

11 *Deutsche Reichstagsakten unter Kaiser Friedrich III, 1442—1445*, Bd. XVII, wyd. W. Kaemmerer, ss. 625—626, n. 292, s. 653.

12 Chmel, Regesta, ss. 199—215, n. 1993, 2015, 2020, 2016, 2120, 2124, 2125.

13 Ibidem, s. 204, n. 2045.

14 *Sanctio pragmatice Germanorum*, s. 160; *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XVII, III, ss. 771—772, n. 402; A. Werminghoff, *Nationalkirchliche Bestrebungen*, s. 81; W. Bertrams, op. cit., s. 133. A. Werminghoff, *Verfassungsgeschichte*, s. 94; K. Bihlmeyer, H. Tüchle, op. cit., 403.

Planowany Reichstag zebrał się we wrześniu, z udziałem legatów papieskich<sup>15</sup>. Po intensywnej debacie ustalono warunki porozumienia. Niemcy zażądali od papieża uznania dekretów reformacyjnych soboru bazylejskiego w wersji zawartej w deklaracji mogunckiej i obiecali złożyć papieżowi obojętność. 12 stycznia 1447 r. papież przyjął na uroczystej audyencji w Rzymie liczne przedstawicielstwo Niemiec (około sześćdziesięciu osób) wraz z królem Fryderykiem III. Jeszcze raz przedstawili oni żądania strony niemieckiej za pośrednictwem legata, które papież osobiście zatwierdził<sup>16</sup>. Papież zgodził się na zwołanie nowego soboru powszechnego w jednym z miast niemieckich, na uznanie autorytetu poprzednich soborów powszechnych i na przywrócenie deponowanych arcybiskupów elektorów. Trwały jeszcze rozmowy w sprawie pozostałych żądań stron, ale czasu było mało, bo papież Eugeniusz IV był już śmiertelnie chory. Żądania strony niemieckiej ujęto w czterech dokumentach papieskich z 5 i 7 lutego 1447 r. (jedno breve i trzy bulle), nazwanych konkordatami książęcymi<sup>17</sup>. Na podstawie tych dokumentów zawarto ostatecznie porozumienie między papieżem i przedstawicielami Niemiec. Król Fryderyk III, książęta elektorzy i pozostali książęta zgromadzili się 7 lutego 1447 r. u łóża śmiertelnie chorego papieża Eugeniusza IV i złożyli mu akt posłuszeństwa. Wszyscy obecni otrzymali wymienione dokumenty papieskie, zawierające m.in. wynegocjowane przywileje wzmacniające władzę terytorialną w odniesieniu do dóbr kościelnych i zabezpieczenie przeważającej części osiągnięć soboru bazylejskiego. Obecni byli: król Fryderyk III, Theodoryk książę elektor z Moguncji, Fryderyk książę elektor z Magdeburga, Albrecht margraf z Brandenburgii, reprezentujący także swego brata Johannes, Wilhelm Herzog z Saksonii, Ludwig, landgraf z Hesji, arcybiskupi z Magdeburga, Salzburga i Bremy, biskupi z Halberstadt i Wrocławia oraz wielki mistrz krzyżacki. Na uroczystym konsystorzu 7 lutego 1447 r. przedstawiciele Niemiec powtórzyli jeszcze raz deklarację posłuszeństwa. Zawarcie konkordatów uczczono w Rzymie wielką manifestacją z biciem dzwonów<sup>18</sup>.

## 2. Zawartość konkordatów książęcych

Breve papieskie z 5 lutego zawierało zobowiązanie papieża do zwołania w jednym z pięciu zaproponowanych miast niemieckich — po uprzednim uzyskaniu zgody książąt niemieckich — nowego soboru powszechnego w celu wypełnienia żądań Niemców. W tymże dokumencie papież, wzorem swoich poprzedników, uznał dekret soboru w Konstancji nakazujący częste zwoływanie soborów (*Frequens*) oraz inne dekry tegoż soboru, a także autorytet soborów powszechnych.

W bulli „*ad tranquillitatem*” z 5 lutego<sup>19</sup> papież zatwierdził dekry soboru w Konstancji i w Bazylei, uznane niegdyś przez poprzedniego króla Alberta II i zmodyfikowane z czasem

---

15 *Sanctio pragmatica Germanorum*, ss. 165—180. Jest tam pismo papieża Eugeniusza IV dla legatów papieskich na zjazd we Frankfurcie z 1 VIII 1446 r. i planowana umowa książąt z papieżem z 5 X 1446 r. — Chmel, *Regesta*, ss. 215—218, n. 2125, 2156; J. P. Kirsch, *Kirchengeschichte*, Bd. II, 2, Freising 1940, s. 315.

16 Chmel, *Regesta*, s. 225, n. 2224.

17 *Sanctio pragmatica Germanorum*, ss. 181—194. Konkordaty książęce drukuje także *Raccolta di concordati*, ss. 168—176.

18 Ch. G. Koch, op. cit., ss. 31—32; W. Pücert, op. cit., s. 303; Kraus, *Deutsche Geschichte zur Zeit Albrechts II. und Friedrichs III. 1438—1486*, w: *Deutsche Geschichte im Ausgang des Mittelalters 1439—1519*, Bd. 1, 1905, s. 192; J. P. Kirsch, op. cit., ss. 315—316.

19 *Sanctio pragmatica Germanorum*, ss. 181—185.

przez liczne zastrzeżenia (gravamina) nacji niemieckiej (wyrażone także w deklaracji mogunckiej z 1439 r.). Dokument przewidywał nowe umowy nacji z papieżem. Do tego czasu Niemcy mogli kierować się postanowieniami deklaracji mogunckiej. Dokument gwarantował spokojne posiadanie praw nabytych, uzyskanych w czasie neutralności.

Koncesje papieskie zawarte w tym dokumencie obejmowały tylko tych, którzy złożyli papieżowi akt posłuszeństwa osobiście, przez swoich posłów lub przełożonych albo też przyrzekną posłuszeństwo przed upływem sześciu miesięcy. Ta ostatnia dyspozycja była szczególnie ważna, ponieważ stwarzała możliwość „przystąpienia” do konkordatów tym, którzy dopiero z czasem się namyślili, żeby uznać papieża.

W drugiej bulli z 5 lutego 1447 r. papież obiecywał odwołać sankcje prawne wobec arcybiskupów z Trewiru i Kolonii i przywrócić ich do ich siedzib. Czynił to z powodu wstawiennictwa króla i książąt, pod warunkiem, że arcybiskupi ci przyłączą się do grupy książąt uległych papieżowi, stawiają się przed papieżem, uznają go za prawdziwego zastępcę Chrystusa i złożą akt pełnego posłuszeństwa<sup>20</sup>.

Tegoż dnia papież wydał tajny dokument, określony później mianem „Salvatorium”, w którym oświadczał, że z powodu choroby nie jest w stanie zbadać gruntownie tego, co postanawia, dlatego uznaje za nieważne i za pozbawione jego zgody wszystko to, co nie zgadza się z nauką Ojców Kościoła oraz to, co narusza prawa i przywileje Stolicy Apostolskiej<sup>21</sup>. Dokument ten postawił praktycznie pod znakiem zapytania wszystkie koncesje udzielone w konkordatach książęcych. Skuteczność „Salvatorium” trwała jednak bardzo krótko, zaledwie kilka tygodni, z powodu zmiany na tronie papieskim.

Najobszerniejszy dokument papież wydał 7 lutego 1447 r., już po przyjęciu aktu obediencji<sup>22</sup>. Zatwierdził w nim wszystkie nadania stanowisk kościelnych, dokonane w czasie neutralności, oraz ogłoszone w tym czasie wyroki sądowe. Przez różne szczegółowe normy papież starał się złagodzić spory i roszczenia powstałe w czasie neutralności w obu obozach. W końcu papież nakazywał, aby metropolici nacji niemieckiej, posłuszni papieżowi, jak i ci, którzy w ciągu sześciu miesięcy złożą jemu i Stolicy Apostolskiej należną obediencję, otrzymali podobne bulle lub pisma apostolskie i mogli się nimi legitymować, kiedy zajdzie potrzeba. Dokumenty takie mają mieć w postępowaniu sądowym i pozasądowym pełną wiarygodność, równą oryginałom. Była to więc kolejna furtka dla tych, którzy dopiero po jakimś czasie zdecydowali się na przystąpienie do obediencji papieskiej. Biskupi mogli przyłączyć się do obozu papieskiego przez swoich metropolitów, przyjmując od nich uwierzytelniony odpis dokumentu papieskiego. Na formalne podpisywanie konkordatów książęcych przez odbiorcę jako umowy dwustronnej nie było miejsca. Beneficjantami konkordatów książęcych mieli być ci, którzy wraz z królem i książętami złożyli obediencję papieżowi 7 lutego 1447 r., jak i ci, którzy do tej obediencji dołączyli się w następnych sześciu miesiącach. Drugim warunkiem była przynależność do nacji niemieckiej. O tym, co to pojęcie w tym wypadku oznaczało, będzie mowa niżej.

### 3. Zatwierdzenie konkordatów książęcych przez papieża Mikołaja V

Wkrótce po wręczeniu dokumentów konkordatowych królowi i książętom niemieckim, 23 lutego 1447 r. zmarł papież Eugeniusz IV. Na jego następcę został wybrany 6 marca tego

20 Ibidem, ss. 186—187.

21 *Raccolta di concordati*, s. 176.

22 *Sanctio pragmatica Germanorum*, ss. 188—194.

roku legat papieski, kardynał Tomasz Parentucelli z Sarzano, biskup Bolonii, znawca spraw niemieckich, architekt porozumienia papieża z królem i książętami niemieckimi, który przyjął imię Mikołaja V. Już przed uroczystością koronacyjną, która miała miejsce 19 marca 1447 r., potwierdził on ustnie konkordaty książęce przed delegacją z Niemiec i zapewnił delegację o swojej woli respektowania tych dokumentów<sup>23</sup>. 28 kwietnia zatwierdził je jeszcze raz osobnym pismem w uroczystej formie. Zastrzeżenia dokumentu papieża Eugeniusza IV, zwanego „Salvatorium”, straciły tym samym aktualność.

#### 4. Relacja między konkordatami książęcyymi i konkordatem wiedeńskim

Król Fryderyk III zwołał na lipiec 1447 r. konwent do Aschaffenburga, w celu przygotowania ustaleń w sprawie zwołania nowego soboru i opracowania nowego konkordatu<sup>24</sup>. Na tym konwencie uznano Mikołaja V za legalnego papieża na terenie Niemiec i zatwierdzono projekt nowego układu papieża z Niemcami. Układ podpisali legat papieski kardynał Jan Carvajal i król Fryderyk III w Wiedniu 17 lutego 1448 r.<sup>25</sup>, a potwierdził papież Mikołaj V 19 marca 1448 r.<sup>26</sup> Król podpisał konkordat w imieniu Austrii i Węgier oraz w imieniu całych Niemiec, ale strony uzgodniły, że konkordat wymaga akceptacji poszczególnych władców terenowych, którzy przeprowadzą osobno pertraktacje ze Stolicą Apostolską. Po podpisaniu przez króla, konkordat obowiązywał więc tylko na obszarach bezpośredniej władzy króla niemieckiego w Austrii i na Węgrzech. W innych krajach wchodził w życie stopniowo, w miarę zawierania osobnych umów, wprowadzających dodatkowe zmiany. Takich krajów było zaledwie pięć. Strona umawiająca się robiła ustępstwa, godząc się na ograniczenie swobód gwarantowanych przez konkordaty książęce. W zamian za to otrzymywała partykularne przywileje. Jako pierwszy konkordat podpisał arcybiskup z Salzburga 22 kwietnia 1448 r., po nim 28 lipca 1449 r. książę elektor arcybiskup z Moguncji, potem w 1450 r. elektor, arcybiskup z Trewiru. Długo sprzeciwiał się umowie elektor arcybiskup z Kolonii, który przyjął konkordat dopiero w 1461 r., ostatni podpisał w 1476 r. elektor arcybiskup ze Strasburga<sup>27</sup>. Inne kraje pozostały przy konkordatach książęcych. Bulla Mikołaja V, zatwierdzająca konkordat wiedeński, powtarzała prawie w całości jego treść. Zawierała upoważnienie dla metropolitów robienia odpisów, które miały mieć wiarygodność równą bulli oryginalnej. Wprowadzenie konkordatu wiedeńskiego w innych metropoliach i diecezjach, które nie prowadziły w tej sprawie osobnych układów ze Stolicą Apostolską, napotykało na trudności, ponieważ przywracał on rezerwacje papieskie na większą skalę. W każdym wypadku potrzebna była zgoda kapituły, ale kapituły niechętnie się na to godziły.

Konkordat wiedeński, opierając się na konkordacie germańskim z Konstancji z 1418 r., likwidował zdobycze koncyliarzystwa bazylejskiego i neutralności mogunckiej, zapisane i utrwalone w konkordatach książęcych. Przejął on z konkordatu w Konstancji dwa rozdziały

23 Ibidem, s. 340; Chmel, Regesta, s. 230, n. 2266; C. J. Hefele, *Conciliengeschichte*, Bd. VII, Freiburg 1877, s. 837; Kraus, op. cit., s. 194.

24 Chmel, Regesta, s. 245, n. 2408; Kraus, op. cit., ss. 195—197.

25 *Raccolta di concordati*, ss. 177—181.

26 Ibidem, ss. 181—185.

27 L. von Pastor, *Geschichte der Papste seit dem Ausgang des Mittelalters*, Bd. I, Freiburg 1926, s. 401. Natomiast Ch. G. Koch, op. cit., ss. 42—43 podaje inną kolejność zawierania porozumień między papieżem i elektorami, mianowicie pierwszy był arcybiskup z Moguncji, po nim z Trewiru, z Salzburga i z Kolonii; A. Werminghoff, *Nationalkirchliche Bestrebungen*, s. 96; Chmel, Regesta, s. 255, n. 2504.



prawa majątkowego i osobowego: *De provisione ecclesiarum* i *De Annatis*. Najbardziej znamiennej zmianą było wprowadzenie na nowo usuniętego systemu „alternatio mensium”, rezerwującego dla papieża prawo nadawania urzędów i beneficjów w miesiącach nieparzystych<sup>28</sup>.

Autorzy opracowań o konkordatach germańskich są podzieleni co do stosunku konkordatów książęcych do konkordatu wiedeńskiego. Niektórzy twierdzą, że konkordat wiedeński zastąpił formalnie konkordaty książęce, tak że te drugie utraciły moc. Inni twierdzą, że nastąpiło faktyczne zniesienie konkordatów książęcych przez to, że przepisy konkordatów książęcych weszły do konkordatu wiedeńskiego<sup>29</sup>. Z jednym i drugim twierdzeniem nie można się zgodzić. Przeczą temu wypowiedzi papieża Mikołaja V i klauzule samego konkordatu wiedeńskiego. Konkordat wiedeński unieważniał tylko te przepisy konkordatów książęcych, które były z nim sprzeczne. Pozostałe papież na nowo zatwierdzał. Były jednak dziedziny regulowane w konkordatach książęcych, którymi ten drugi wcale się nie zajmował. Te właśnie, jako niesprzeczne z nim, zachowały swoją moc. Przepisy konkordatów książęcych włączone do konkordatu wiedeńskiego dotyczyły, wraz z całym konkordatem wiedeńskim, tylko niektórych osób. Wobec pozostałych wiążące były nadal przepisy konkordatów książęcych. Stąd też twierdzi się, że konkordaty książęce stanowią regułę, a konkordat wiedeński ich uzupełnienie<sup>30</sup>. Tak wyglądała teoria. Praktyka szła w kierunku ograniczenia konkordatów książęcych. Jako regulacje prawne niemiłe papieżowi, bo ograniczające mocno jego władzę, konkordaty książęce były zastępowane przez regulacje konkordatu wiedeńskiego w formie różnych przywilejów i indultów papieskich.

#### IV. Problem przyjęcia konkordatów książęcych przez biskupa Warmii

Powyższa dyskusja może przyczynić do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki konkordat mógł przyjąć biskup warmiński Franz Kuhschmalz. Zdaniem wielu autorów w grę wchodzi tu tylko konkordat wiedeński<sup>31</sup>. Inni zajmują bardziej skrajne stanowisko, twierdząc, że diecezja warmińska nie otrzymała żadnego konkordatu<sup>32</sup>. Podnoszone są najczęściej następujące zarzuty: nie ma dokumentu świadczącego o przyjęciu konkordatu przez diecezję warmińską, a w wypadku konkordatu wiedeńskiego musiałaby przecież istnieć jakaś umowa w tej sprawie.

<sup>28</sup> *Sanctio pragmatica*, s. 206; *Raccolta di concordati*, s. 184; *Historia sanctionis pragmaticae moguntinae*, ss. 46–47; J.L. Gieseler, *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, Bd. II. 4, Bonn 1835, s. 102.

<sup>29</sup> B. Rigantius, *Commentaria in regulis, constitutiones et ordinationes cancellariae apostolicae*, Coloniae Allobrogum 1751, s. 183; E. A. Th. Laspeyres, *Geschichte und heutige Verfassung der katholischen Kirche Preußens*, Bd. I, Halle 1840, s. 862; G. Phillips, op. cit., Bd. V, Regensburg 1854, s. 402; *Wetzer und Wellers Kirchenlexikon*, Bd. IV, Freiburg 1886, kol. 819; W. Bertrams, op. cit., s. 135. H. F. Feine, *Die Besetzung der Reichsbistümer vom Westfälischen Frieden bis zur Säkularisation 1648–1803*, Stuttgart 1905, przedruk: Amsterdam 1964, ss. 4–6. A. Werminghoff, *Nationalkirchliche Bestrebungen*, s. 105; W. Michel, *Das Wiener Konkordat v. J. 1448 und die nachfolgenden Gravamina des Primarklerus der Mainzer Kirchenprovinz*, Bensheim 1929, ss. 9–24; H. Raab, op. cit., ss. 1–47; J. Helmraht, *Fürstenkonkordate*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. IV, 1995, ss. 249–250.

<sup>30</sup> *Historia sanctionis pragmaticae moguntinae*, s. 46.

<sup>31</sup> G. Phillips, op. cit., s. 402; W. Bertrams, op. cit., s. 135; A. Eichhorn, op. cit., s. 127 i 150; H. E. Feine, *Die Besetzung der Reichsbistümer*, ss. 4–6. Nazywano go zamiennie konkordatami germańskimi.

<sup>32</sup> J. B. Rigantius, *Commentaria*, s. 69, 183. Poglądy tych autorów streszcza C. J. Hefe, *Conciliengeschichte*, Bd. VII, Freiburg 1869, s. 845. Zgadza się z nimi J. Sikorski, *Monarchia polska i Warmia u schyłku XV wieku. Zagadnienia prawno-ustrojowe i polityczne*, Olsztyn 1978, ss. 33–44, który powołuje się także na innych współczesnych autorów polskich.

Dalej twierdzi się, że konkordat wiedeński dotyczył Rzeszy Niemieckiej, do której diecezja warmińska nie należała, no i data konkordatu, który miał otrzymać biskup warmiński, nie zgadza się z datą konkordatu wiedeńskiego.

Obiekcje powstały częściowo na skutek przeoczenia w ogóle konkordatów książęcych. Zakładamy, że te właśnie konkordaty otrzymała diecezja warmińska, a konkordat wiedeński został najwyżej później dodany. Przemawiają za tym starożytne przekazy historyczne. Zestawienia tych świadectw dokonało kilku historyków, w tym również J. Sikorski, który jednak doszedł do innych wniosków niż nasze<sup>33</sup>.

Diecezja warmińska powołała się bardzo wcześniej na fakt przynależności do konkordatów germańskich, kiedy papież Mikołaj V, indultem z 10 czerwca 1447 r., przyznał wielkiemu mistrzowi prawo obsadzania dwu kanoników warmińskich. Biskup warmiński polecił kwerendę diecezjalnych dokumentów w celu przedstawienia w Rzymie kontrargumentów przeciwko temu przywilejowi. Kapituła warmińska w ramach tej samej akcji odwołała się w 1448 r. od decyzji papieża, wskazując właśnie na konkordaty germańskie. Odbył się proces. Nie wiadomo, dlaczego papież Mikołaj V odrzucił argumenty diecezji i utrzymał przywilej w mocy bullą z 8 lutego 1449 r.<sup>34</sup> Można domyślać się, że papieża nie przekonały jakieś nowe dokumenty korzystne dla Zakonu, a jedynie wola zaspokojenia Zakonu Krzyżackiego i że uczynił to jednostronnie<sup>35</sup> jako dysponent przywilejów, bez konieczności liczenia się z przywilejami przeciwnymi. W 1453 r. Zakon Krzyżacki sam zrezygnował z prawa obsadzania dwóch kanonii w kapitule warmińskiej, a papież odwołał ten przywilej<sup>36</sup>. Było to niewątpliwie ustępstwo Krzyżaków na rzecz biskupa warmińskiego, który w tym samym roku zasłużył się Zakonowi, bo z upoważnienia papieża był rzecznikiem Zakonu Krzyżackiego u Fryderyka III w procesie Krzyżaków przeciwko Związkowi Miast Pruskich<sup>37</sup>.

Między diecezją warmińską i królem polskim istniał długotrwały spór o prawo nominacji biskupa, zwany wojną kleszą. Król nie respektował wyboru biskupa przez kapitułę i wyznaczał swoich kandydatów. Powtarzało się to kilkakrotnie. Mikołaj Tungen, wybrany przez kapitułę w 1467 r. i zatwierdzony przez papieża Pawła II w 1468 r.<sup>38</sup>, nie mógł objąć rządów, bo miał przeciwko sobie króla i kandydata królewskiego. W piśmie informującym biskupa i kapitułę o zatwierdzeniu nominata, papież powołał się na fakt, że diecezja należy do konkordatów. Przeciwko ingerencji króla biskup i kapituła odwołali się w 1473 r. do Rzymu, powołując się też w głównej mierze na przynależność diecezji do konkordatów germańskich. Mikołaj Tungen, wcześniej pracownik kancelarii papieskiej (do 1467 r.), dowodził, że papież nie mógł mu odmówić zatwierdzenia wyboru na biskupa „na mocy konkordatu zawartego i dopuszczonego w Bazylei, a dotyczącego wszystkich biskupstw, które są w krajach niemieckich”<sup>39</sup>. Łatwo zorientować się, że chodziło tu o konkordaty książęce, które opierały się na ustaleniach

33 J. Sikorski, op. cit., ss. 38—53.

34 E. Joachim, Regesta, P. I—II, s. 488, n. 4577, 4582—83, s. 605, 617—620; *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. I, w: *Monumenta historiae warmiensis*, Bd. 3, wyd. C. P. Woelky, J. M. Saage, Braunsberg 1866, s. 89; J. Voigt, *Geschichte Preußens*, Bd. 3, Königsberg 1838, s. 155, 186—188. G. Matern, op. cit., s. 112.

35 Tak oświadczył m.in. Kalikst III (1455—1458); C. Andersen, *Wörterbuch der Kirchengeschichte*, München 1982, s. 631; H. E. Feine, *Rechtsgeschichte*, s. 482, przyp. 16.

36 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Akta Kapituły, t. 1, k. 19—20.

37 [Plastwíg J.] *Johannis Plastwici Chronicon de vitis episcoporum Warmiensium*, w: *Scriptores rerum warmiensium*, s. 89. W sprawie usług biskupa warmińskiego na rzecz Krzyżaków w 1453 r. zob.: Joachim, Regesta, P. I, ss. 579—818 i n., miejscami: 8974—12572; AAWO, Akta Kapituły, t. 1, k. 19—20.

38 AAWO, Akta Kapituły, t. 1, k. 14—17; E. Joachim, Regesta, s. 490, n. 4606.

39 J. Sikorski, op. cit., s. 38.

soboru bazylejskiego i przejęły wiele dekretów z Bazylei w redakcji opracowanej przez deklarację moguncką. Z czasem biskup pogodził się z królem, czyniąc znane historykom ustępstwa w zakresie nominacji kandydata na biskupa (1479). Spór rozgorzał na nowo przy wyborze na biskupa Łukasza Watzenrode. Tym razem papież Innocenty VIII, po długich dochodzeniach, przyjął argumenty diecezji i odebrał królowi prawo nominacji biskupa warmińskiego<sup>40</sup>. Papież stwierdził, że nie ma żadnych wątpliwości, że diecezja warmińska winna cieszyć się dobrodziejstwem konkordatów. Podkreślił, że sprawa była rozpatrywana przez wiele lat, z dojrzałą i poważną rozważą, była konsultowana na dwóch konsystorzach, a decyzja podjęta została wspólnie z braćmi (kardynałami). Podobna sytuacja powtórzyła się za króla Aleksandra Jagiellończyka.

Informację o przyjęciu konkordatów nacji niemieckiej z 1447 r. przez biskupa warmińskiego Franza Kuhschmalza przekazują stare opracowania historyczne dotyczące Warmii: Memoriał warmiński z 1512 r., skierowany do Rzymu w ramach obrony przywilejów diecezji, oraz *Jura capituli Varmiensis* — rozprawa służąca temu samemu celowi<sup>41</sup>. Prałaci diecezji warmińskiej, broniąc tezy o przynależności diecezji do konkordatów niemieckich, od samego początku powtarzali, że przyjął je biskup Franz Kuhschmalz, właśnie w roku 1447. Biskup warmiński Andrzej Ch. Załuski (1698—1711) informował nawet, że biskup Franz przyjął w 1447 r. konkordaty książęce (Fürstenkonkordate)<sup>42</sup>.

Skoro jest tyle świadectw mówiących stale o tym samym roku 1447, to nie można ich odrzucić bez poważnych racji. Sam fakt braku odpowiedniego dokumentu nie jest w tym wypadku argumentem wystarczającym do odrzucenia tych twierdzeń. Przede wszystkim nie można oczekiwać formalnej umowy dwustronnej, bo jak wiemy, praktyka była inna. Jeśli sam tekst konkordatów dopuszczał możliwość wręczenia biskupom odpisów konkordatu przez metropolitę, z własnym potwierdzeniem autentyczności, to trzeba szukać właśnie takiego potwierdzonego odpisu, a nie odrębnej umowy. Poświadczenie mogło być bardzo krótkie, np. takie, jakie otrzymali sufragani metropolii salzburskiej w XVI w. dotyczące konkordatu wiedeńskiego<sup>43</sup>. Należy przypuszczać, że konkordaty, o ile nie zaginęły, tkwią gdzieś wśród dokumentów z przywilejami lub indultami pod innym tytułem. Jeszcze trudniej jest odszukać krótkie potwierdzenie autentyczności, wydane przez metropolitę. Pośrednim natomiast dokumentem potwierdzającym przynależność diecezji warmińskiej do konkordatów germańskich jest decyzja Innocentego VIII oraz akty prawne jego komisji sporządzone w latach 1488—1489 a więc stosunkowo krótko po promulgacji owych konkordatów. Są to dowody poważne, udokumentowane.

Należy przypomnieć zmienną informację źródłową historyka Heinricha F. Jacobsona na temat dokumentu, który widział w archiwum w Królewcu, a który miał zawierać treść konkordatu wiedeńskiego. H. F. Jacobson twierdził, że w archiwum królewieckim wśród dokumentów dotyczących diecezji warmińskiej znajdowała się w odpisie „Bulla compac-

40 AAWO. Akta Kapituły, t. I, k. 11—15; Akta Biskupie (AB), Ab. 11/I, k. 134—138; B. Eb. 9; D. 64. vol. 191; A. Eichhorn, op. cit., ss. 149—181.

41 *Jura reverendissimi capituli Varmiensis circa electionem episcopi*, wyd. F. Fantoni, Roma 1724. Nadbitka: Braniewo 1740, passim. Dziełko zawiera obie wymienione pozycje.

42 AAWO, D. 64. f. 91; K. n. 3. A. Informują o tym: G. A. Th. Laspeyres, op. cit., s. 129, przyp. 39; J. Bender, *Ermlands politische und nationale Stellung innerhalb Preußens*, Braunsberg 1872, ss. 14—15. A. Eichhorn, op. cit., ss. 161—173; por. też R. Bodański, *Walka Diecezji Warmińskiej o niezależność od metropolii ryskiej i gnieźnieńskiej od 1426 do 1566 r.*, *Studia Warmińskie*, 1982, t. 19, ss. 147—184; idem, *Dzieje walki Diecezji Warmińskiej o niezależność od synodów metropolii gnieźnieńskiej 1563—1728*, *Studia Warmińskie*, 1982, t. 19, ss. 123—184.

43 Archiwum Państwowe w Monachium, Kurbayern Äusseres Archiv, n. 4228.

torum Germanicae nationis”, wydana przez Mikołaja V z datą 1 kwietnia 1447 r.<sup>44</sup> i że odpis ten zgadzał się dosłownie z dokumentem wydrukowanym w *Bullarium Romanum* (wyd. Luxemburg, t. 1, s. 357). We wspomnianym *Bullarium*, na wskazanej stronie, jest zamieszczony właśnie odpis bulli Mikołaja V, zatwierdzającej konkordat wiedeński. W innych podobnych bullariach również publikowano tę bullę. Data odpisu została jednak błędnie odczytana z systemu datowania rzymskiego. Powinno być zatem: 19 marca 1448 r.<sup>45</sup> Przytoczona przez Jacobsona sygnatura (Schiebl. LXVI) wskazuje niestety na zupełnie inny dokument z Archiwum Listów Zakonu Krzyżackiego w Królewcu<sup>46</sup>, mianowicie na odpis indultu Mikołaja V z 19 marca 1447 r. (dzień koronacji Mikołaja V), wydanego na prośbę biskupa i kapituły warmińskiej, zmieniającego zasady uzyskiwania kanonikatów i prebend w kapitule warmińskiej<sup>47</sup>. Dokument ten wprowadza obowiązek przestrzegania kolejności przy nadawaniu kanonii, pozwala na przechodzenie kanoników na wyższy stopień tylko ze stopnia bezpośrednio niższego (kanonie dzieliły się na trzy stopnie). Nie oznacza to jednak, że dokumentu wymienionego przez Jacobsona nie było nigdy pod tą sygnaturą. Mógł być złożony razem z dokumentem wymienionym wyżej, ze względu na tę samą datę, a potem zaginąć.

Również datę 19 marca 1447 r. nosi dokument papieski, który otrzymał wielki mistrz krzyżacki, zatwierdzający nadanie Zakonowi Krzyżackiemu przez króla niemieckiego dóbr w Nowej Marchii (Neumark, Brandenburgia). Papież upoważnił w nim biskupów warmińskiego, włocławskiego i dorpackiego do stwierdzania autentyczności dowodów w tej sprawie, jeżeli takie się trafią. Zakon Krzyżacki planował rozszerzyć przywileje wolnościowe mieszkańców Nowej Marchii na dobra krzyżackie, leżące w diecezjach wyżej wymienionych biskupów<sup>48</sup>. Stąd to upoważnienie.

Wspomniane dokumenty z 19 marca 1447 r. świadczą, że diecezja warmińska i jej biskup byli w formalnej łączności z Rzymem, co prowadzi dalej do wniosku, że biskup warmiński złożył obediencję papieżowi, otrzymując tym samym tytuł do konkordatów książęcych. Bez uprzedniego aktu obediencji takie kontakty byłyby w tym czasie nie do pomyślenia. O tym samym świadczy rola sędziego pełniona przez biskupa warmińskiego, z udziałem jego współpracowników w kilku ważnych procesach Zakonu Krzyżackiego z innymi podmiotami. Biskup otrzymał w tych procesach osobiste zlecenia papieża i cesarza. Najważniejszy z tych procesów był wspomniany już proces Zakonu przeciwko Związkowi Miast Pruskich 1453 r.<sup>49</sup>

44 H. F. Jakobson, *Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen*, Königsberg 1837, s. 18.

45 Zob. Joachim, Regesta, n. 9308, s. 605. W sprawie daty por. *Raccolta di concordati*, ss. 181—185 z przyp. 5 na s. 185. Rok 1447, zamiast 1448, podaje wiele wydań tej bulli. Natomiast regesta watykańskie podają rok 1448. Także końcówka „pontificatus nostri Anno Secundo” wskazuje na rok 1448, ponieważ Mikołaj V został wybrany i koronowany w 1447 r. Różnica bierze się stąd, że Mikołaj V liczył rok kalendarzowy sposobem Florentynów, tj. od 25 marca. Tak twierdzi J. Voigt, *Geschichte Preußens*, Königsberg 1836, s. 157, przyp. 2. Błąd w określeniu dnia i miesiąca wywodzi się stąd, że w wydaniu luksemburskim, a także w innych, wpisano datę: „kalendis aprilis” zamiast daty: quartodecimo kalendis aprilis, jak jest w np. w *Raccolta di concordati*, s. 185.

46 Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), n. 9308, z dawniejszą sygnaturą: Schiebl. VXVII/a.

47 Obecnie znajduje się w: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Por. Joachim, Regesta, n. 9308, s. 605.

48 Odpis tego dokumentu, sporządzony 15 X 1448 r., znajduje się w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, Schiebl. 13, n. 2. W sprawie rozszerzenia wolności na mieszkańców dóbr krzyżackich w Nowej Marchii, w Prusach, na Łotwie i na Pomorzu (Pomerellen), zob. Joachim, Regesta, n. 9461, s. 617. Pertraktacje w sprawie Nowej Marchii prowadziło poselstwo Zakonu Krzyżackiego już w czerwcu 1443 r. Udział w nim wziął prepozyt z Fromborka — *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XVII, s. 301; zob. też przyp. 37 niniejszej pracy oraz Joachim, Regesta, ss. 487—559, n. 4569—70, 8678, 8759—60, 8759.

49 Joachim, Regesta, s. 579, n. 8974. Fryderyk III stwierdzał w piśmie z 10 XII 1445 r., że papież udzielił biskupowi

Biskup warmiński mógł złożyć obediencję papieżowi za pośrednictwem wielkiego mistrza krzyżackiego lub arcybiskupa ryskiego. Co do wielkiego mistrza wiemy, że był on obecny osobiście przy składaniu obediencji Eugeniuszowi IV 7 lutego 1447 r. Biskup warmiński ściśle współpracował z wielkim mistrzem krzyżackim i jego posłami — wzajemnie wyręczał się w różnych poselstwach. Reprezentowanie wielkiego mistrza i Zakonu Krzyżackiego w sporach z innymi podmiotami<sup>50</sup> świadczy o ścisłej więzi biskupa z Zakonem. Wielki mistrz uzgadniał z biskupem swoją politykę w stosunku do króla Fryderyka III i do papieża. Biskup warmiński poparł ugodową postawę Fryderyka III wobec papieża, gdy w maju 1445 r. wielki mistrz rozesłał pismo cyrkulacyjne do biskupów i innych osobistości Prus<sup>51</sup> z prośbą o zajęcie stanowiska. Biskup Franz Kuhschmalz i pozostali biskupi pruscy radzili wielkiemu mistrzowi trzymać się linii króla Fryderyka III.

Korespondencja ta, jak i inne cytowane tu świadectwa, dowodzą, że diecezja warmińska nie była wyłączona z pertraktacji między Niemcami i papieżem, mimo że nie jest pewne, czy zaliczano ją do Rzeszy niemieckiej<sup>52</sup>. Decydował tu język niemiecki i powiązania z Zakonem Krzyżackim, a nie prawna przynależność do państwa niemieckiego. W historii neutralności francuskiej i niemieckiej granice państwa nie odgrywały tak wielkiej roli, decydował raczej język i stosunek do papieża<sup>53</sup>. Na soborze planowanym w jednym z miast niemieckich proponowano głosować nacjami, jak w Konstancji, i nie chodziło tu o przyznanie głosów każdej narodowości, lecz o podział geograficzny<sup>54</sup>.

Może to właśnie zasługi wielkiego mistrza krzyżackiego w pozyskaniu biskupa warmińskiego dla obediencji papieskiej dały mu asumpt do starania się o przywilej obsadzania dwóch kanonii warmińskich. Przy okazji załatwiania spraw diecezji warmińskiej wielki mistrz krzyżacki miał okazję wyjednać ten przywilej dla siebie, traktując go jako wynagrodzenie za konkordat, z kolei papież nie mógł mu odmówić tak bulwersującego dla diecezji przywileju, skoro zyskał dla obediencji papieskiej biskupa warmińskiego. Trzeba dodać, że w pierwszej połowie XV w. wielki mistrz starał się z powodzeniem wyręczać arcybiskupa ryskiego w roli metropolity wobec diecezji w Prusach. Roszczenia arcybiskupa w tej sprawie były często pomijane<sup>55</sup>. Najbardziej widoczne stało się to na przykładzie zjazdu biskupów z Prus<sup>56</sup>, który odbył się w Elblągu w 1427 r. z inicjatywy wielkiego mistrza, stanowił on konkurencję dla synodu prowincji ryskiej, zwołanego do Rygi w 1426 r.

warmińskiemu zlecenia (Aufträge) — *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XIII. I, s. 187, 723; Bd. XVI, s. 258; Bd. XVII, s. 258, 301, 512, 772; Chmel, Regesta, n. 3143.

50 *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XIII, s. 187, 723, Bd. XVI: 1441—1442, wyd. L. Quide, Göttingen 1957, s. 258; Bd. XVII, s. 301 i 512; J. Perk, *Verfassungs- und Rechtsgeschichte des Fürstbistums Ermland*, Königsberg 1931, s. 9; E. Weise, *Das Widerstandrecht im Ordenslande Preußen*, s. 178.

51 *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XVII, ss. 771—773; Joachim, Regesta, s. 560, n. 8760, 8769.

52 J. B. Rigantius, op. cit., s. 183; G. A. Th. Laspeyres, op. cit., s. 862; G. Phillips, *Die Besetzung*, ss. 4—6; W. Bertrams, op. cit., s. 135; A. Werminghoff, *Nationalkirchliche Bestrebungen*, s. 105; H. E. Feine, *Rechtsgeschichte*, s. 402; *Wetzer und Wellers Kirchenlexikon*, kol. 819. Zob. dyskusję na ten temat u J. Sikorskiego, op. cit., ss. 34—36. Niektórzy z cytowanych autorów zwracają uwagę na to, że diecezja w Sitten (Szwajcaria) była też objęta konkordatami germańskimi, chociaż nie należała do państwa niemieckiego.

53 *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XIII, s. 187 i 723; Bd. XV, n. 339, s. 628, Bd. XVII, s. 301. Porównaj rolę króla francuskiego w pojednaniu arcybiskupów z Kolonii i Trewiru z papieżem — *Sanctio pragmatica Germanorum*, s. 199; L. von Pastor, op. cit., s. 397.

54 *Deutsche Reichstagsakten*, Bd. XV, ss. 623—625, n. 339 [1].

55 AAWO, AK, Ab. 11/1; G. Matern, op. cit., s. 89; R. Bodański, *Walka Diecezji Warmińskiej o niezależność od metropolii*, ss. 126—128; J. Sikorski, op. cit., ss. 40—43.

56 R. Bodański, *Walka Diecezji Warmińskiej o niezależność*, ss. 127—128.

Inna ewentualność, mniej prawdopodobna, to obediencja biskupa warmińskiego złożona papieżowi za pośrednictwem arcybiskupa ryskiego, osoby prawnie kompetentnej w tej sprawie. Arcybiskup ryski, przedtem zdeklarowany zwolennik koncyliaryzmu, z czasem zmienił swoje stanowisko. Wynika to z niżej przytoczonych faktów. 27 marca 1446 r. niemieccy książęta elektorzy informowali arcybiskupa ryskiego o swojej woli trwania w neutralności do 1 września i wzywali go, aby on również pozostał nadal w obozie neutralności<sup>57</sup>. Tak też się stało, bo poseł arcybiskupa był obecny na posiedzeniu Reichstagu we Frankfurcie jesienią 1446 r. w sprawie uzyskania jedności z papieżem. W lipcu 1446 r. arcybiskup ryski rozesłał do swoich sufraganów pytania w sprawie stanowiska wobec soboru i papieża<sup>58</sup>, co świadczy o tym, że szukał nowego rozwiązania. Są wyraźne dowody, że po śmierci arcybiskupa archidiecezję ryską zaliczano do konkordatów germańskich. Nie wiadomo, czy była to zasługa dotychczasowego arcybiskupa, czy też wykorzystano wakant archidiecezji, który przypadł na krytyczny moment przyjmowania konkordatu. Już pod koniec czerwca 1446 r. przewidywano śmierć arcybiskupa<sup>59</sup>, zmarł on 5 kwietnia 1448 r.<sup>60</sup> Może właśnie choroba i śmierć arcybiskupa ryskiego w czasie tak niekorzystnym była również przyczyną braku potwierdzonego odpisu konkordatów dla diecezji warmińskiej? Po śmierci arcybiskupa toczył się spór o osobę kandydata na jego następcę. Papież Mikołaj V nie chciał zaakceptować kandydatury Silvestra Stodewescher, wysuniętej przez wielkiego mistrza. Powołał się m.in. na konkordat wiedeński, który dawał prawo wyboru kandydata kapitule ryskiej. Kapituła postulowała na arcybiskupa Rygi<sup>61</sup> biskupa Lubeki Mikołaja Sachow i broniła swego prawa do postulacji na podstawie konkordatu wiedeńskiego. Dlaczego papież i kapituła powoływali się na konkordat wiedeński, a nie na konkordaty książęce? Trudno znaleźć tu jednoznaczną odpowiedź. Albo papież wykorzystał wakans archidiecezji, aby związać ją z konkordatem, który on preferował, albo w sprawach obsady beneficjów, urzędów i godności oraz w sprawach rezerwatów konkordat wiedeński zastąpił generalnie konkordaty książęce jako sprzeczne z nim w tej dziedzinie. Konkordat wiedeński przywracał prawa papieskie do rezerwacji i nadań z okresu soboru w Konstancji oraz zasadę „alternativa mensium”, odrzuconą kiedyś, nawet przez konkordaty z Konstancji. Konkordaty książęce, jak wiemy, sprowadzały prawa papieża w tej dziedzinie prawie do zera.

Ważne jest jeszcze inne pytanie: jaki dokument mógł otrzymać biskup warmiński, składając obediencję i przyjmując konkordaty książęce? Spośród czterech dokumentów wchodzących w skład konkordatów książęcych, przynajmniej dwa nie nadawały się do rozesłania do diecezji, ponieważ dotyczyły dużo węższego zakresu spraw i szybko traciły aktualność. Było to breve z 5 lutego 1447 r., w którym papież zobowiązywał się do zwołania soboru. Straciło ono aktualność, jak można sądzić, z chwilą przeniesienia nielegalnego soboru w Bazylei do Lyonu i podjęcia problemu zlikwidowania schizmy. O to przecież chodziło w żądaniach zwołania nowego soboru. Obietnice papieża w tej sprawie były skierowane do króla i książąt niemieckich. Także bulla obiecująca przywrócenia arcybiskupów z Kolonii i Trewiru do ich funkcji w archidiecezjach dotyczyła tylko ich dwóch i została zrealizowana przez przywrócenie wymienionych arcybiskupów do ich siedzib w 1447 r. Pozostały więc dwie

---

57 Joachim, Regesta, s. 586, n. 9096.

58 Ibidem, s. 592, n. 9132.

59 Ibidem, s. 592, n. 9132.

60 J. Sikorski, op. cit., ss. 43—45.

61 K. E. Murawski, *Zwischen Tannenberg und Thorn*, Göttingen 1953, s. 162 i n.

bulle, które nadawały się do rozesłania za pośrednictwem arcybiskupów: „ad tranquillitatem” z 5 lutego i „inter caetera desideria” z 7 lutego. Odsyłały one do szczegółów zawartych w deklaracji mogunckiej. Znamienne, że arcybiskup Moguncji otrzymał pełnomocnictwo od papieża do interpretowania konkordatów książęcych w swojej prowincji.

Papież Mikołaj V stwierdził, że zatwierdza różne pisma swojego poprzednika i chce, by wszystkie jego koncesje, udzielone osobistościom z Niemiec, pozostały niezmienione, mimo że po swojej koronacji podjął dzieło reformy i niektóre instytucje zniósł. Można by więc sądzić, że dwa pozostałe dokumenty, należące do konkordatów książęcych, mianowicie: bulla „ad tranquillitatem” z 5 lutego 1447, zezwalająca na stosowanie dekretów soboru w Bazylei, w redakcji zawartej w deklaracji mogunckiej, oraz bulla „inter caetera desideria” z 7 lutego 1447 r., legalizująca fakty prawne podjęte w czasie trwania neutralności, były przekazane grupie osobistości niemieckich, składających papieżowi obojętność. Jednak w bullariach drukowanych jest tylko ten drugi dokument („inter caetera desideria”) z następującym nagłówkiem: „Absolucja tych, którzy należeli do soboru bazylejskiego, a po jego rozwiązaniu wrócili do obojętności względem papieża, oraz nadanie i ogłoszenie w sprawie obsady kościołów i beneficjów”<sup>62</sup>. Zaraz za tym dokumentem znajduje się bulla Mikołaja V z 19 marca 1448 r., zatwierdzająca konkordat wiedeński. Trudno założyć, by pertraktujący z Eugeniuszem IV notable niemieccy, którzy długo i wytrwale walczyli z papieżem, tak łatwo zrezygnowali z bulli „ad tranquillitatem” z 5 lutego 1447 r. po śmierci papieża. Trochę światła wnosi tu tekst wyżej wspomnianej bulli Mikołaja V, który stwierdza, że papież nie chce ani zmieniać, ani znosić woli swojego poprzednika i że zatwierdza ponownie jego ostatnie dokumenty. To samo stwierdził Mikołaj V w poprzednich aktach, zatwierdzających konkordaty książęce, o czym była mowa wyżej. Niektórym diecezjom udzielił zresztą, sam lub przez upoważnionego metropolitę, koncesji zawartych w konkordatach rzymskich, tj. książęcych, i w konkordacie wiedeńskim<sup>63</sup>. Słusznie zatem sądzą niektórzy autorzy, że konkordaty germańskie to odpowiednie uchwały soboru bazylejskiego w ujęciu deklaracji mogunckiej, konkordaty książęce i jako wyjątek od nich konkordat wiedeński. Takie stanowisko zajęło czterech metropolitów niemieckich na zjeździe w Ems<sup>64</sup>. W rozprawie z XVIII w. na temat konkordatów germańskich stwierdzono, że znajduje się w nich wszystko, czego Stolica Apostolska udzieliła na rzecz Germanii i co obiecała. Składają się one z czterech bulli: „una cum relato instrumento acceptationis sub Alberto Rege. Aschaffenburgensia vero complecti illam recompensationem, quam Eugenius sibi antea reservaverat, quamque ideo Imperator Nicolao V, in favorem sanctissimae Sedis anno 1448, vicissim concessit ac conservare promisit. Ulterus patet, concordata Principum et Aschaffenburgensia simul sumpta efficere per excellentiam ita dicta Concordata nationis germanicae cum Sede Apostolica”<sup>65</sup>. W Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie znajduje się tom odpisów rękopiśmiennych uchwał soboru w Bazylei. Mogła to być zdobycz biskupa warmińskiego jako legata soboru albo jest to załącznik do konkordatów książęcych, które odsyłały do uchwał soboru bazylejskiego jako do obowiązujących, aczkolwiek w tekście zmienionym przez ruch neutralności w Niemczech. Podstawowym dokumentem, jaki doręczono biskupowi warmiń-

62 *Magnum Bullarium Romanum*, wyd. Ch. T. Laertij, t. 1, Lugduni 1692, ss. 372—375, poprawili wyd. A. Lantusca, A. Paulo, t. 1, ss. 355—359, Luxemburg 1727; *Bullarium privilegiorum ac diplomatum Romanorum Pontificum*, t. 3. 3, wyd. C. Coquelines, s. 58, Romae 1743; t. 5, wyd. F. Gaude, Augustae Taurinorum 1860, s. 92.

63 *Sanctio pragmatica Germanorum*, ss. 245—249.

64 *Historia sanctionis pragmaticae*, ss. 45—47. Dotyczy diecezji w Meten, czyli Metz we Francji.

65 *Concordata nationis Germanicae integra*, t. 1, Francofurti et Lipsiae 1771, s. 24.

skiemu, był z całą pewnością ostatni dokument papieża Eugeniusza IV z 7 lutego 1447 r. „ad tranquillitatem”, potwierdzony przez Mikołaja V. Wiemy też, że otrzymał on indult ze zmianami w zakresie nadawania kanonii i prebend i to mógł być także załącznik do konkordatów udzielony w nagrodę za uznanie zwierzchności papieża. Jednocześnie mogła to być domyślna zgoda kapituły na stosowanie rezerwacji papieskich z „alternativa mensium”, które konkordaty książęce wykluczały. Zmiany w zakresie nadawania kanonii i prebend były potrzebne papieżowi, bo deklaracja moguncka, regulująca te zagadnienia i do której odsyłały konkordaty książęce, była zbyt radykalna i ograniczała do maksimum władzę papieską. Bulla Mikołaja V z 19 marca 1448 r., zatwierdzająca konkordat wiedeński, mogła dotrzeć do diecezji warmińskiej tylko w późniejszym czasie. Świadcstwo H.F. Jacobsona potwierdza dawną obecność w Archiwum Diecezji Warmińskiej bulli Mikołaja V, obok niej mogły być konkordaty książęce, przynajmniej jeden z tych dokumentów, jak to miało miejsce w cytowanych przez nas bullariach.

Diecezja zaskaniała się konkordatami germańskimi, broniąc się przed ingerencją króla polskiego i Zakonu Krzyżackiego przy obsadzaniu stolicy biskupiej i kanonii, a także przed próbą narzucenia obowiązku udziału w synodach prowincjonalnych metropolii gnieźnieńskiej, nakazanego dekretem soboru trydenckiego<sup>66</sup>. Czy treść konkordatów książęcych dawała podstawę do takiej obrony? Trudno powiedzieć. Zachodzi tu zbieg wielu dokumentów i wielu interpretacji. Należałoby głębiej wniknąć w intencje podmiotów objętych przez te konkordaty, ale to już należy do innego tematu.

Jedno jest pewne, diecezji warmińskiej nie można wykluczyć z zakresu działania konkordatów germańskich i do tych konkordatów należy zaliczyć wszystkie dokumenty, wskazane przez papieża Eugeniusza IV w samych konkordatach. Argumenty przeciwników tej tezie są za słabe, a częściowo w ogóle nie mają podstaw. Świadcstwa pozytywne są zbyt liczne, by można było je lekceważyć. Brak dokumentu mówiącego wprost o przyjęciu konkordatów nie może nas dziwić i mylić. Przyjęcie odbyło się z całą pewnością w formie otrzymania odpisu lub odpisów odpowiednich dokumentów. Jest możliwe, że dokumenty te zostały z czasem inaczej zatytułowane, jak to miało miejsce w cytowanych przez nas bullariach. Nie można też wykluczyć najprostszej formy przyjęcia konkordatów: przez akt obediencji biskupa, złożonej papieżowi za pośrednictwem wielkiego mistrza 7 lutego 1447 r. Był to przecież istotny warunek tej instytucji.

Nasze rozważania są czysto teoretyczne. Praktyczne stosowanie konkordatów książęcych jest problemem o wiele bardziej skomplikowanym. Zajmowano się nim w wielu profesjonalnych publikacjach. W praktyce było wiele przeszkód w stosowaniu tych konkordatów. Na terenie Warmii były to m.in. tarcia polityczne, pokój w Toruniu w 1466 r., układ piotrkowski, wyrażający aspiracje króla polskiego do mianowania biskupów warmińskich. Te zagadnienia wymagają jednak osobnego studium. W niniejszym artykule ograniczyliśmy się tylko do stwierdzenia, że konkordaty germańskie, podpisane w Rzymie w lutym 1447 r. przez papieża Eugeniusza IV, a zatwierdzone uroczyście 28 marca 1447 r. przez Mikołaja V, były właściwe również dla diecezji warmińskiej. To nie fantazja czy konfabulacja Warmiaków walczących o niezależność swojej diecezji wprowadziła taką tezę, ale ich wiedza o starych dokumentach, których nie znamy. Koncesje papieskie wzorowane na konkordatach książęcych i na konkordacie wiedeńskim przyjęły się bardzo szybko w praktyce Stolicy Apostolskiej. Były one

---

<sup>66</sup> R. Bodański, *Walka Diecezji Warmińskiej o niezależność od metropolii*; idem, *Dzieje walki o niezależność od synodów*.



udzielane diecezjom różnych krajów, w tym również i Polski<sup>67</sup>. Udzielano ich licznie i bez trudności. To przyczyniło się również do zamazania ostrości obrazu instytucji konkordatów germańskich i ich znaczenia.

### **Die Angehörigkeit der Diözese Ermland zu den Fürstenkonzordaten aus dem 15. Jahrhundert**

#### **Zusammenfassung**

Die Frage der Zugehörigkeit der Diözese Ermland zu den germanischen Konkordaten aus dem 15. Jahrhundert war schon im 15. Jahrhundert gestellt und bleibt immer noch aktuell. Die Zahl der Zweifelnden an die Reichweite dieser Konkordate ist begründet. Einige negative Meinungen fußten auf den falschen Prämissen. Sie setzen voraus, daß es sich nur um den Wiener Konkordat vom 17. Februar 1448 handelt und daß germanische Konkordate aus dieser Zeit nur die zum Reich gehörenden Länder umfaßten. Der Aufsatz hat sich zum Ziel gesetzt zu zeigen, daß die Diözese Ermland dem Fürstenkonzordat aus Rom vom 5.—7. Februar unterstand und daß der Begriff der deutschen Nation bei der Anwendung der Fürstenkonzordate mit dem Begriff des Deutschen Reiches nicht identisch war. Es war etwas Mittleres zwischen dem Begriff Nation, der während der Konstanzer Konzils verwendet wurde, und dem engen Begriff Reich.

*Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz*

---

<sup>67</sup> E. Bursche, *Historia konkordatów*, wyd. II, Kraków 1996, ss. 23—25; T. Włodarczyk, *Konkordaty w historii ze szczególnym uwzględnieniem XX w.*, Warszawa 1974, s. 83 i n.